

Dagmara GIERASIŃSKA

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

ORCID: 0000-0001-7392-6101

## Wiarygodność wypowiedzi Władimira Putina na temat relacji rosyjsko-ukraińskich: studium corocznych konferencji prasowych

**Streszczenie:** Głównym celem badawczym niniejszego artykułu było określenie poziomu wiarygodności wypowiedzi Władimira Putina dotyczących relacji rosyjsko-ukraińskich. Cele szczegółowe to: wyodrębnienie typów relacji Rosji z Ukrainą oraz sposobu przedstawiania Ukrainy w wypowiedziach rosyjskiego prezydenta. Dogłębne studium zawartości stenogramów wystąpień prezydenta Rosji podczas corocznych konferencji prasowych na przełomie lat 2014–2016 oraz artykułów na ten temat, pozwoliło zrealizować postawione cele i zweryfikować hipotezy badawcze. Uzyskano odpowiedź na następujące problemy badawcze: Jaki był poziom wiarygodności wypowiedzi Władimira Putina na temat relacji rosyjsko-ukraińskich podczas corocznych konferencji prasowych? Z czego wynikał określony poziom wiarygodności? Jakie typy relacji Rosji z Ukrainą występują w wypowiedziach Władimira Putina? W jaki sposób Putin mówi o państwie ukraińskim podczas swoich publicznych wystąpień? Powyższe problemy badawcze są istotne pod względem poznawczym, ponieważ ich rozstrzygnięcie nakreśliło stopień wiarygodności wypowiedzi prezydenta, ich dynamikę i zmienność w zależności od sytuacji i typu rozmówcy oraz pozwoliło na ukazanie różnic pomiędzy rzeczywistością a słowami wygłaszanymi przez Władimira Putina. W artykule wybrane postulaty zostały porównane z rzeczywistymi wydarzeniami przy wykorzystaniu metody desk research. Technika, która umożliwiła wdrożenie się w istotę treści istniejących jest jakościowa analiza zawartości stenogramów wystąpień Putina.

**Słowa kluczowe:** Federacja Rosyjska, Ukraina, konferencje, wiarygodność, relacje rosyjsko-ukraińskie

### Wstęp

**P**rezydent Federacji Rosyjskiej Władimir Putin poprzez niekonwencjonalne prowadzenie polityki i swoją specyficzną osobowość zwraca uwagę wielu pisarzy i badaczy, którzy w swoich opracowaniach próbują ocenić co skłania go do podejmowania tak bezwzględnych decyzji,

jakie działania zamierza podjąć w przyszłości i co oznaczają jego słowa czy gesty. Niektórzy badacze zauważają, że w swoich wystąpieniach Putin odwołuje się wielokrotnie do filozofii. Powstała nawet koncepcja „filozofii Putina”, a wraz z nią spory, o to czy jest prawdziwa. Jednak wielu byłych doradców i komentatorów ją odrzuca, jednocześnie zaznaczając, że szereg czytanych przez niego myślicieli wywiera znaczący wpływ na światopogląd i działanie prezydenta Rosji (Eltchaninoff, 2015, s. 105). Wyjaśniają i zaznaczają, w których wystąpieniach można zauważyć akcenty rozmaitych koncepcji filozoficznych. Jednakże, nie istnieją prace naukowe ani opracowania, które skupiałyby się na ocenianiu wypowiedzi Władimira Putina pod kątem ich prawdziwości czy odczytywaniu ich ukrytego sensu. Poruszenie tej problematyki pozwoli poszerzyć tę ciekawą tematykę i sformułować nowe interesujące wnioski.

W niniejszym artykule zostanie przeprowadzona analiza wiarygodności wypowiedzi prezydenta Federacji Rosyjskiej na podstawie corocznie zwoływanych konferencji prasowych, na których podsumowuje on miniony rok oraz odpowiada na pytania dziennikarzy. Zapoczątkowane przez Władimira Putina stały się już tradycją i organizowane są od 2001 roku z przerwą w okresie piastowania przez niego stanowiska premiera (2008–2012). Uzyskały nawet przydomek „wielkich konferencji” z dwóch powodów: ze względu na dużą liczbę uczestników oraz brak ograniczeń czasowych (Sputnik24, 2016). Ich autentyczność polega na tym, że dziennikarze akredytowani z całego świata mogą zadawać prezydentowi FR pytania o różnorodnym charakterze, począwszy od spraw państwowych, relacji zagranicznych, nawet po sprawy z życia prywatnego prezydenta.

To, jak Władimir Putin tłumaczy swoje działania polityczne, często niezgodnie z rzeczywistością, na jaką postać kreuje siebie i państwo rosyjskie budzi głębokie zainteresowanie. Kwestia wystąpień Putina, które przystosowuje do okoliczności politycznych (Eltchaninoff, 2015, s. 78) zostanie zbadana w dalszej części pracy pod kątem ich wiarygodności i celowości. Analiza fragmentów wypowiedzi na temat relacji rosyjsko-ukraińskich wygłaszanych przez Władimira Putina podczas corocznych konferencji prasowych, pozwoli na określenie ich poziomu wiarygodności i typu relacji pomiędzy Rosją a Ukrainą. Dalsze rozważania pozwolą wyodrębnić sposób przedstawiania Ukrainy przez Putina w swoich wypowiedziach.

Równie zaskakująca jest aprobata postaci prezydenta FR i uznanie jego potęgi, jako człowieka czyniącego cuda, zdolnego do przywróce-

nia dawnej potęgi imperium rosyjskiego przez media i rosyjskie społeczeństwo. Przykładem ukazującym stosunek rosyjskich mediów i ich lojalność wobec Putina<sup>1</sup>, może być między innymi sytuacja na Ukrainie. Podczas gdy miały miejsce agresywne działania militarne ze strony Rosji, rosyjskie media ukazują postępowanie prezydenta jako działającego w dobrej wierze, ku wybawieniu i poprawieniu sytuacji ukraińskiego społeczeństwa w odpowiedzi na apel prezydenta Janukowycza, a rzekomą obecność rosyjskich wojsk jako lokalne siły samoobrony (Fakt24, 2014). W ten sposób środki masowego przekazu bagatelizują przejęcie siłą obszaru jednego państwa przez inne państwo, co miało miejsce pierwszy raz od II wojny światowej (Eltchaninoff, 2015, s. 77). Co więcej, pokazują słuszność tych działań oraz wdzięczność ukraińskich obywateli, którzy powtarzają i wykrzykują na demonstracjach niemal identyczne, polityczne credo, zwracając się ku wielkiemu rosyjskiemu wybawcy. Sam Władimir Putin w swoich wypowiedziach po aneksji Krymu zaznacza wielokrotnie prawidłowość takiego posunięcia i odnosi się do potępienia ze strony państw Europy Zachodniej jako zwyczajnej wrogości wobec Rosji z ich strony. Ponadto w swym orędziu do Federacji Rosyjskiej z 18 marca 2014 roku zauważa, że w dzisiejszych czasach Zachód nadal kontynuuje „politykę powstrzymywania Rosji”, która była praktykowana w XVIII, XIX i XX wieku, a odpowiedź w ramach sankcji jest z ich strony zachowaniem nieprofesjonalnym i grubiańskim (Ibidem). Sugeruje hipokryzję zachodnich partnerów, którzy chcą zagrozić Rosji i obiecuje bronić przed nimi jej interesów.

Dla kontynuacji rozważań niezbędne jest zdefiniowanie pola badawczego, którego granice przedmiotowe skupiają się na orędziach Władimira Putina, głoszonych na obszarze Federacji Rosyjskiej w czasie aktualnej kadencji prezydenta, podczas działań na terenie Ukrainy – od 2014 roku do konferencji prasowej zwołanej 23 grudnia 2016 roku. Granice przedmiotowe obejmują analizę sylwetki rosyjskiego prezydenta.

---

<sup>1</sup> W Rosji głównym podmiotem skupiającym media jest Wszecchrosyjska Państwowa Spółka Telewizyjna i Radiowa. Przewodzi ona w produkcji programów na rosyjskim rynku medialnym, a kanał Россия 1, którego jest właścicielem, wybiera aż 98,5% widzów, nie tylko Rosjan ale również mieszkańców krajów bałtyckich i Wspólnoty Niepodległych Państw (Goworko-Składanek, s. 366). Nie bez powodu rosyjskie media i ich kontrola są priorytetem dla rządu, który uchwalił ustawę w 2014 roku, zakazującą posiadania udziałów w mediach przez inwestorów zagranicznych i ograniczającą Rosjan z podwójnym obywatelstwem do 20%. Co ciekawe powyższe obostrzenia wprowadzono podczas rozwoju wydarzeń na Ukrainie.

Władimir Putin w czasie swojej dotychczasowej kadencji prezydenckiej podejmował różnokierunkowe działania na arenie międzynarodowej. Największy rozgłos uzyskała aktywność Rosji na Ukrainie. Ten aspekt wypowiedzi prezydenta Rosji został poruszony między innymi w artykule *Kłamstwa Putina o Ukrainie* opublikowanym przez portal Newsweek (Newsweek, 2014), gdzie zostały ukazane przemówienia Putina, a wraz z nimi przytoczono fakty, które im zaprzeczały. Istnieje więcej źródeł, które odsłaniają dyferencje między wypowiedziami rosyjskiej głowy państwa a stanem rzeczywistym. Analizując dostępne artykuły na polskich portalach Newsweek, Rzeczpospolita, Sputniknews.com, Defence24 oraz coroczne konferencje prasowe na stronie Kremla, sprawdzone zostaną poniższe hipotezy:

- a) Prawdopodobnie poziom wiarygodności wypowiedzi Putina na temat relacji rosyjsko-ukraińskich był na umiarkowanie niskim poziomie, ponieważ istnieją fakty, które przeczą słowom wypowiedzianym przez prezydenta Rosji. Weryfikacja tej hipotezy pozwoli ukazać stosunek prezydenta Rosji do państwa ukraińskiego. W celu przetestowania założeń przydatnym będzie zestawienie wybranych stwierdzeń Putina głoszonych podczas corocznych konferencji i porównanie ich z przytoczonymi faktami, wydarzeniami, jakie miały miejsce.
- b) Przypuszczalnie prezydent Rosji w swoich wypowiedziach mówi nieprawdę na temat relacji rosyjsko-ukraińskich w celu zaspokojenia potrzeb określonych odbiorców, czyli rosyjskiego społeczeństwa i pro-rosyjskiej części ukraińskiego społeczeństwa (Kuczyński, 2014).

Istnieje wiele artykułów, w których opiniotwórcze media przedstawiają ruchy polityczne Putina w sposób niezgodny z rzeczywistością. Jednym z przykładów może być opis sytuacji podczas rzekomych demonstracji na Krymie. W rosyjskich mediach pojawia się sylwetka kobiety, która jest jednocześnie mieszkanką kilku miast, a jej prorosyjskie wypowiedzi różnią się jedynie jej ubiorem czy odgrywaną przez nią rolą społeczną (Fakt24, 2014).

Dziennikarze zestawiają postulaty i fragmenty wypowiedzi rosyjskiego prezydenta ze spostrzeżeniami ekspertów i rzeczywistymi zdarzeniami. Oprócz tego przywołują opinie innych graczy politycznych na temat wiarygodności wystąpień Władimira Putina, np. portal TVN24 publikuje wypowiedź kanclerz Niemiec Angeli Merkel po rozmowie z prezydentem Rosji, w której przyznaje ona, że „odniosła wrażenie, że funkcjonuje on w jakiejś innej rzeczywistości” (Kuczyński, 2014) oraz wpis dziennikarki Anne Applebaum na portalu Twitter po jednej z corocznych konferencji

Putina, gdzie stwierdza, że konferencja jest dowodem na to, jak dyktator wierzy we własną propagandę. Opinie innych polityków, dziennikarzy czy badaczy są istotne, ponieważ pozwalają w sposób klarowny sformułować wiarygodne argumenty i kontrargumenty niezbędne do sprawdzenia mocy eksploracyjnej i eksplanacyjnej hipotez badawczych.

### **Przegląd postulatów Władimira Putina pod kątem ich wiarygodności**

Na początku rozważań warto zastanowić się nad definicją i istotą pojęcia wiarygodności. Zgłębiając literaturę przedmiotu łatwo dojść do wniosku, że nie można bezpośrednio wywieść istoty wiarygodności z założeń teoretycznych ujmując ją jako kategorię teoretyczną. Można więc uznać, że wiarygodność jest pojęciem względnym, ponieważ może być definiowana na wiele sposobów, w zależności od postrzegania świata i rzeczywistości oraz wyznawanych wartości przez odmienne osoby. *Słownik języka polskiego* uznaje wiarygodność jako rzeczownik utworzony od przymiotnika wiarygodny, co oznacza „godny zaufania, niebudzący wątpliwości, prawdziwy, pewny, autentyczny”. Nie sposób nie zgodzić się z takim podejściem, jednak pojmowanie wiarygodności wraz z postępem technologicznym znacznie ewoluowało, obecnie w czasach rozwoju telewizji, Internetu oraz sztucznej inteligencji trudno o pewność, że coś jest godne zaufania. Żyjemy w czasach, gdy sztuka manipulacji zdominowała przekaz, a kontakty międzyludzkie często ograniczają się do osiągnięcia jednokierunkowych efektów: np. aktorzy polityczni chcą osiągnąć poparcie, zdobyć wpływ czy władzę (Baczyńska, 2010). Stąd celowe operacje niektórych polityków, przykładowo wprowadzanie w otoczenie partii atrakcyjnych kobiet, publiczne obnoszenie się ze swoją dobroczynnością poprzez pomoc potrzebującym itd. W rezultacie politycy coraz mniej skupiają się na treściach merytorycznych, a więcej czasu poświęcają kwestiom wizerunku osobistego i partyjnego, tworzeniu spotów promocyjnych, które swoją treścią ujmą potencjalnego wyborcę i utrwala się w jego pamięci czy reżyserowaniu skandali i afer, aby wywołać zainteresowanie publiczne. Taka zmiana kierunku priorytetów oddziałuje na poziom uprawiania polityki, co w następstwie może wiązać się z problemami funkcjonowania państwa, poprzez wprowadzanie wadliwych reform i rozporządzeń czy braku konkretnych pomysłów na zarządzanie strukturami państwa. Należy zauważyć, że wraz z rozwojem kulturowym odbiór wiarygodności polityków przez wyborców przybiera inny kształt i jest ona postrzegana poprzez odmienne kryteria niż

ocena nie polityków. Można odnieść wrażenie, że obecnie zadaniem polityków jest mówienie tego, czego oczekują potencjalni wyborcy w taki sposób, aby było to jak najbardziej wiarygodne. W istniejącej przestrzeni politycznej rzadko który polityk jest szczerzy i wiarygodny sam w sobie, w tym co głosi, ponieważ chęć zdobycia władzy, wygrywania i przodowania w przeróżnych rankingach czy ankietach, przesłania im powierzona misję służenia narodowi, przy czym chęć ta jest tak silna, że zatracają swoje wartości i osobiste „ja”.

Warto zwrócić uwagę na stosunek rosyjskiego prezydenta do wydarzeń rozgrywających się podczas kryzysu ukraińskiego na półwyspie krymskim. Mianowicie uważa on, że „prawda w sytuacji z ukraińskim konfliktem jest po stronie Rosji, a nie po stronie Zachodu” (President, 2014). Według Putina, gdyby Zachód w odpowiednim czasie powstrzymał organizatorów zamachu stanu na Ukrainie, nie doszłoby w tym kraju do wojny domowej z wieloma ofiarami. Następnie dodał, że państwa zachodnie oskarżając Rosję, próbują uwolnić się od winy, którą ponoszą za swoje działania na tym obszarze. Władimir Putin uważa, że za wydarzenia na Ukrainie odpowiedzialny jest wyłącznie Zachód i z jego strony nie są to oskarżenia, jedynie stwierdzenie faktu. Bowiem, gdyby przywódcy krajów zachodnich w odpowiedni sposób zareagowali i zaproponowali ratyfikowanie umowy stowarzyszeniowej pod warunkiem powrotu Ukrainy do porozumienia z 21 lutego, utworzenia rządu jedności narodowej i rozpoczęcia współpracy, zamiast „rozdawać ciasteczka podczas protestów na Majdanie i przechodzić do politycznych i ekonomicznych obietnic” (Ibidem), nie doszłoby do zamachu stanu w Kijowie. Ponadto wielokrotnie podkreślał, że stanowisko Rosji w tej sprawie było od początku wyważone, uzasadnione i obiektywne. Trzeba zaznaczyć, że wbrew temu co sądzi Putin, porozumienie z 21 lutego, zawiązane w 2014 roku przez Janukowycza z Arsenijem Jaceniukiem, Witalijem Kliczką i Ołehem Tiahnybokiem, które przewidywało m.in. przyjęcie w ciągu 48 godzin specjalnej ustawy przywracającej konstytucję z 2004 r., utworzenie rządu jedności narodowej, zainicjowanie prac nad reformą konstytucyjną i przeprowadzenie wyborów prezydenckich, nie zostało zerwane przez opozycję. Należy uznać, że sam prezydent Janukowycz doprowadził do jego przerwania swym nagłym wyjazdem, rzekomo na zjazd prorosyjskich deputowanych w Charkowie, w którym w rzeczywistości nie wziął udziału (Kuczyński, 2014a). Co więcej, nieobecność ówczesnego prezydenta uniemożliwiła wprowadzanie w życie postanowień porozumienia bez zmiany głowy państwa.

Władimir Putin twierdzi, że „sankcje nie są ceną jaką Rosja ponosi za Krym, jest to cena jaką Rosja musi płacić za naturalne dążenie do zachowania siebie jako narodu, cywilizacji, państwa” (Ibidem). Innymi słowy, Rosja słusznie przyłącza Krym, ponieważ kiedyś została z niego „ograbiona”. Niegdyś leżał on w granicach ZSRR i został przyłączony do Ukrainy bezzasadnie (Urzędowska, 2014). Poprzez aneksję FR walczy o to, co kiedyś utraciła, o swoją suwerenność, niezależność i prawo do własnego bytu. Również o dobro dla własnych obywateli, dla tych spośród rosyjskiego narodu, którzy pewnego dnia położyli się spać w kraju, a obudzili się za granicą i stali się mniejszościami w byłych republikach związkowych (Ibidem). Takie działania nie są popierane przez Zachód, ponieważ z reguły w każdej kwestii, którą podejmuje państwo rosyjskie, zawsze napotyka na wyzwania, zastrzeżenia i sprzeciw z ich strony (Prezydent, 2014). Dalej, mówi o tym, że Rosja musi wybrać czy będzie podejmować działania mające na celu wzmocnienie jej, walkę o to, co do niej należy, czy jak analogiczny płochliwy niedźwiedź pozwoli się upolować i powiesić swoją skórę na ścianie. Za pośrednictwem takich działań jak aneksja Krymu FR walczy o swą jeszcze większą niezależność. Prezydent Rosji podsumowuje także relacje z zachodnimi partnerami podczas wspólnych negocjacji na Ukrainie. Mówi o tym, że jego kraj jest otwarty na dialog i jest gotowy w nim pośredniczyć, lecz nie istnieją takie możliwości. Zestawia tę sytuację z wydarzeniami towarzyszącymi upadkowi muru berlińskiego. Według niego, wtedy też Rosja była gotowa na dialog, ale w zamian otrzymała wsparcie terrorystów na Kaukazie (Ibidem).

Prezydent Rosji twierdzi, że budowa tarczy rakietowej w pobliżu granic rosyjskich i rozszerzanie wpływów NATO na Wschód jest budową kolejnego muru berlińskiego. Podkreśla, że wystarczająco twarde stanowisko Rosji w sprawie kryzysu na Ukrainie powinno dać zachodnim partnerom do myślenia, że najwłaściwszą drogą jest przerwanie budowy tego muru (Wprost, 2014). Jednak w rezultacie, Rosja jest ignorowana i nie podejmuje się wobec niej żadnych form dialogu. Federacja Rosyjska zgadza się na stosunki oparte na prawie, jednak pod warunkiem przestrzegania jej bezpieczeństwa i narodowych interesów gospodarczych. W rzeczywistości Unia Europejska od marca 2014 roku sukcesywnie i słusznie wprowadza sankcje wobec Rosji za bezprawne i nielegalne przyłączenie Krymu przez FR oraz destabilizację Ukrainy (Rada Unii Europejskiej, 2019). Przyjmują one różne formy, a m.in. są to sankcje dyplomatyczne i w ramach ich realizacji właśnie przerwano dialog z Rosją, o którym mówi Putin. Pomimo wielu przypomnień UE i ostrzeżeń, Rosja kontynu-



owała przedsięwzięcie aneksji Krymu, dlatego też zdecydowano nałożyć na nią sankcje, które na płaszczyźnie dyplomatycznej polegają na wykluczeniu FR np. ze szczytu G-8, odwołaniu szczytów UE–Rosja i podjęciu decyzji przez państwa członkowskie o zaprzestaniu regularnych szczytów dwustronnych i zawieszeniu wszelkich rozmów i negocjacji, itd. Jeśli chodzi zaś o kwestię budowy tarczy raketowej w Rumunii czy na terenie Polski, jest to kolejny wykorzystywany przez Putina argument do osiągnięcia własnych celów, mianowicie odwrócenia uwagi od naruszenia Traktatu o całkowitej likwidacji pocisków krótkiego i średniego zasięgu (INF) przez Rosję oraz powstrzymania rozszerzania potencjału państw europejskich z powodu zmniejszenia się przewagi państwa rosyjskiego nad nimi, a co za tym idzie ich kontroli i możliwości zastraszania. Pomimo twierdzeń Putina, system tarczy raketowej budowany jest, ażeby odeprzeć potencjalny atak ze strony Bliskiego Wschodu, a nie Rosji, ponadto nie istnieje realna możliwość wykorzystania owego systemu przeciwko Moskwie.

Podczas corocznej konferencji w 2014 roku Putin odpowiadając na pytanie jednego z dziennikarzy, podkreślił, że zbrojne grupy uczestniczące w przejęciu władzy na Krymie nie należą do rosyjskiej armii, a są to jedynie lokalne siły samoobrony (TVN24, 2014). Przebywających tam ludzi bez dystynkcji na mundurach tłumaczył, w ten sposób, że podobne są dostępne wszędzie na przestrzeni postsowieckiej i z łatwością można je zakupić. Jak stwierdza TVN24, to jedno z największych kłamstw Putina, bowiem zachowanie rzekomych sił samoobrony ewidentnie wskazuje na to, że są to ludzie wyszkoleni, a w dodatku przemieszczają się pojazdami na rosyjskich rejestracjach co jeszcze bardziej dowodzi o pochodzeniu tych żołnierzy (Ibidem). Sposób trzymania broni, poruszania się i wyuczonego działania żołnierzy uczestniczących w kryzysie krymskim wskazuje bezdyskusyjnie na specjalne siły wojsk Federacji Rosyjskiej, Specnaz.

„Rosja nikogo nie napada, jedynie broni własnych interesów” (Prezydent, 2014) – w ten sposób Władimir Putin tłumaczy kwestię przekraczania przestrzeni powietrznej innych państw przez rosyjskie samoloty. Federacja Rosyjska nikogo nie atakuje, w politycznym tego słowa znaczeniu, nie przysuwa się do obcych granic, to inni do nich podchodzą. Rosja tylko broni własnych interesów, co budzi niezadowolenie zachodnich państw, zwłaszcza USA. Według prezydenta, w sferze bezpieczeństwa państwo rosyjskie nie wzmaga żadnych sytuacji, które powodują nieporozumienia. *De facto* rosyjskie samoloty były widoczne wzdłuż



granic NATO bez podania uprzedniego planu lotu, z wyłączonymi transponderami, czyli urządzeniami umożliwiającymi identyfikację maszyny oraz ignorując próby nawiązania łączności radiowej (*Rosyjskie...*, 2015). Zarejestrowano też przypadki, że samoloty rosyjskie zgłoszono cywilnej kontroli powietrznej jako transportowe, a później okazywało się, że są to oparte o tą samą platformę samoloty rozpoznawcze (Ibidem). Takie zabiegi są kolejnym przykładem próby zastraszenia krajów Unii Europejskiej i wymuszenia na nich zgody czy przyzwolenia na działania prowadzone przez Rosję.

Odnośnie wydarzeń związanych z kryzysem krymskim, stanowisko Rosji i jej prezydenta jest jasne i dowodzi, że aneksja Krymu odbyła się w sposób całkowicie legalny<sup>2</sup>, zgodnie z wolą jego mieszkańców, na co dowodem jest przeprowadzone według norm prawa międzynarodowego i prawa demokracji, referendum, w którym to ludzie zadecydowali większością głosów o przyłączeniu półwyspu do Federacji Rosyjskiej. W swoim orędziu Putin przekonuje, że ich wybór wynika z historii, znaczenia Rosji dla Krymu i odwrotnie (Urzędowska, 2014), ponieważ „tam wszystko jest przesączone wspólną historią i dumą” (Ibidem). Zapewnia, że Krym jest wspólnym domem Tatarów, Rosjan i Ukraińców, więc te trzy narody i ich języki będą traktowane równoprawnie. Stanowczo mówi o tym, że „Krym zawsze był i pozostanie nieodłączną częścią Rosji, to świętość, oparta o sprawiedliwość” (Ibidem). Władimir Putin podczas wygłaszania orędzia podziwia i aprobuje „męstwo” mieszkańców Krymu i Sewastopola, dziękuje im za solidarność, która dowodzi o dojrzałości i sile narodu Rosji. Jednocześnie, apeluje do ogółu ukraińskiego narodu o zrozumienie intencji rosyjskich, które nie mają na celu obrażenia ich dumy narodowej, zlekceważenia jedności terytorialnej i podziału Ukrainy (Ibidem). Rosja w pełni wspiera swojego ukraińskiego partnera i pragnie, aby na Ukrainie zapanował pokój i zgoda. Jest to tym bardziej istotne, z racji, że na terytorium bliskiego sąsiada zamieszkują tysiące Rosjan, których dobro jest dla Putina najważniejsze. Kontynuując prezydent Rosji zapewnia, że „Kijów jest matką miast ruskich, a dawna Ruś to nasze wspólne źródło, nie damy rady żyć bez siebie” (Ibidem). Poprzez

---

<sup>2</sup> Jak zaznacza prof. nadzw. dr hab. Jan Czaja, „zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych tylko Rada Bezpieczeństwa ONZ uprawniona jest do użycia siły i nawet przypadki naruszenia praw ludności rosyjskiej nie upoważniają Rosji do tego typu decyzji” (Czaja, 2015, s. 37). Interwencja Rosji byłaby uzasadniona jedynie w sytuacji masowych morderstw, ludobójstwa i czystek etnicznych, jak miało to miejsce np. podczas wojny w Bośni i Hercegowinie w latach 1991–1995.

takie słowa daje do zrozumienia, że Rosja zawsze będzie kontrolować i interesować się tym, co dzieje się na Ukrainie.

W rzeczywistości aneksja Krymu i referendum zostały nielegalnie przeprowadzone, niezgodnie z prawem międzynarodowym<sup>3</sup>. W dodatku referendum odbyło się niezgodnie z konstytucją Ukrainy. Rada Bezpieczeństwa ONZ oskarżyła Moskwę o naruszenie Karty Narodów Zjednoczonych i praw człowieka. Padły również stwierdzenia uznające aneksję półwyspu za jedno z najpoważniejszych naruszeń Karty Narodów Zjednoczonych od czasu drugiej wojny światowej. Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego ONZ nr 3314 przyjęta 14 grudnia 1974 r., której zwyczajowy status potwierdził Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości, stwierdza, że agresja występuje wtedy, gdy państwo użyje siły zbrojnej przeciwko suwerenności, terytorialnej integralności lub politycznej niepodległości innego państwa (Grzebyk, 2014, s. 31–32). Wprowadzanie sił zbrojnych na terytorium innego państwa wbrew obowiązującym porozumieniom i bez jego zgody z pewnością stanowi „użycie siły zbrojnej” w stosunku do tego państwa (Ibidem). Oznacza to, że według tejże rezolucji nie musi dojść do wymiany ognia, ponieważ samo przekroczenie granic państwa przez siły zbrojne innego jest traktowane jako użycie siły zbrojnej, czyli może zostać potraktowane jako akt agresji. Poprzez takie działania FR narusza integralność terytorialną Ukrainy jako państwa, nienaruszalność jej granic i suwerenność. Ponadto, od czasu przyłączenia Krymu do Rosji, pomimo zapewnień Putina, sytuacje mniejszości, zwłaszcza mniejszości tatarskiej uległy pogorszeniu, są to grupy dyskryminowane i prześladowane.

Putin podczas orędzia podkreślał, że nie było żadnych ofiar na Krymie i nikt nie ucierpiał, bo „przeciwko woli narodu nie da się walczyć” (Urzędowska, 2014). Dziękował ukraińskim żołnierzom, że nie dali się sprowokować i krytykował USA za szerzenie nieprawdziwych informacji na temat aneksji krymskiej. Zarzucał Zachodowi i władzom w Kijowie hipokryzję, ponieważ według niego mieszkańcy Krymu skorzystali z pre-

---

<sup>3</sup> Referendum zostało przeprowadzone nielegalnie, ponieważ przeprowadzono je bez zgody władz centralnych Ukrainy, w jego przygotowanie nie zaangażowano innych państw trzecich czy organizacji międzynarodowych oraz nie spełniono żadnych z przyjętych standardów, nie tylko w dniu głosowania, po nim, ale także przed nim. Przykładowo, jednym z nich jest zapewnienie równego dostępu do mediów, aby każda ze stron mogła przedstawić swoje racje, na Krymie natomiast wyeliminowano możliwość oglądania ukraińskiej telewizji, przez co ludność mogła jedynie słuchać propagandy rosyjskiej (Grzebyk, 2014).

cedensu Kosowa, gdzie udowodniono, że niepotrzebna jest zgoda rządu centralnego na secesję, a międzynarodowe prawo nie zakazuje ogłaszania niepodległości (Ibidem). Ponadto, przytoczył memorandum USA z 2009 r. w sprawie Kosowa i zarzucił Stanom Zjednoczonym niesprawiedliwość, cynizm, gorsze traktowanie mieszkańców Krymu i wykorzystywanie konfliktów do wspierania własnych interesów. Zaznaczył, że Rosja nie złamała prawa międzynarodowego i pomimo, że rosyjski prezydent otrzymał zgodę na wprowadzenie sił zbrojnych na teren półwyspu, nie wykorzystał tego pozwolenia i wojsko nie zostało rozdysponowane. Siły, które stacjonowały na Krymie zostały wzmocnione, jednak nie przekroczono umownej liczebności 25 tysięcy osób. W rezultacie stwierdził, że Rada Najwyższa Krymu, decydując o referendum i przyłączeniu Krymu do Rosji, wykorzystała prawo narodów do samookreślenia, a podobnego czynu dokonała Ukraina wychodząc niegdyś z ZSRR. W trzecią rocznicę wybuchu konfliktu ukraińskie MSZ udostępniło dane o liczbie strat osobowych i wynosiły one prawie 10 tys. ofiar śmiertelnych, około 23 tys. rannych oraz prawie 1,8 mln osób pozbawionych domów (PolsatNews.pl, 2017). Wśród nich były ofiary, które poniosły śmierć podczas konfliktu na Krymie. Co więcej, zbrojna interwencja Rosji nie byłaby zgodna z prawem międzynarodowym, ponieważ łamie ustalenia m.in. Karty Narodów Zjednoczonych, Deklarację Kończącą KBWE z Helsinek oraz dwustronne traktaty z Rosją (Kuczyński, 2014b). Co do kwestii rzekomego samostannego odłączenia się Krymu od Rosji, jest to kompletny absurd, gdyż uczestniczący w referendum musieli podejmować decyzję „pod lufami” karabinów rosyjskich żołnierzy, którzy pilnowali jego przebiegu, skądinąd istnieją dowody na to, że w większości mieszkańcy Krymu nie zostali dopuszczeni do głosowania, a wyniki wskazywały na zupełnie inny przebieg referendum. Poza tym, żaden z Ukraińców nie wyszedł samodzielnie z taką inicjatywą.

Prezydent Rosji wielokrotnie w swoich przemówieniach porusza kwestie wspólnej historii, tradycji i więzi łączących Ukrainę z Federacją Rosyjską (Eltchaninoff, 2015, s. 145), podkreśla braterstwo narodów i kluczowe znaczenie wzajemnych stosunków (Urzędowska, 2014). Jednakowoż, gdy chodzi o politykę prowadzoną przez państwo ukraińskie, wtedy Putin nie szczędzi słów krytyki. Podczas orędzia wygłoszonego po aneksji Krymu w 2014 roku, zaznacza, że biorąc pod uwagę wydarzenia na przestrzeni minionych lat to „Ukraina dobrym sąsiadem nie była” (Ibidem). Mają o tym świadczyć okoliczności traktowania Rosjan zamieszkujących terytorium Ukrainy. Putin mówi o prześladowaniu obywateli

FR i ich przymusowej asymilacji. Kwestionuje motywy jakimi kierują się ukraińscy politycy, zarzuca im brak poszanowania obywateli kraju w zamian za walkę o władzę, pieniądze i aktywa. Wspomina o tysiącach ludzi żyjących w biedzie przez ignorancję polityków i zmuszonych do wyjazdów za granicę w celach zarobkowych, bez perspektyw lepszego życia we własnym kraju. Gdzie indziej, oskarża ukraińskie władze o wykorzystywanie wojny jako pretekstu do okradania państwa i jego obywateli. Wojna ma być okazją do zrzucenia winy na zewnętrznego agresora za brak pieniędzy i nieumiejętną politykę. Jednakże, raporty międzynarodowych organizacji wskazują zupełnie odmienny stan rzeczy, mianowicie udowadniają, że na Ukrainie nie mają miejsca żadne represje wobec Rosjan, a wręcz przeciwnie nadal obowiązuje tam korzystne dla rosyjskiej ludności prawo, odpowiadające unijnym standardom (Kuczyński, 2014). Jest to jedynie pretekst Kremla uzasadniający interwencję na Ukrainie oraz jeden z postulatów szerzonych przez rosyjskie media w celu destabilizacji Ukrainy.

Jeśli chodzi o kwestię demonstracji na Majdanie, Władimir Putin akcentuje, że w pełni rozumie i popiera Ukraińców, którzy wzięli w nich udział i wyszli protestować z pokojowymi hasłami, wbrew biedzie, korupcji panującej w kraju oraz z żądaniami demokratycznych wyborów (Urzędowska, 2014). Jednocześnie zaznacza, że wśród nich większość stanowili neonaziści, rusofobowie i nacjonaści, którzy pod sztandarami Hitlera i Banderowców, z użyciem terroru, przyjęli za cel przewrót i przejęcie władzy. Według rosyjskiego prezydenta „to oni definiują dzisiejsze życie na Ukrainie” (Ibidem), a opłacają ich zagraniczni (w domyśle zachodni) sponsorzy, którzy celowo zlecają takie działania, bowiem są w pełni świadomi ich skutków. W rzeczywistości na Ukrainie nie dokonano żadnego przewrotu władzy, oczywiście wystąpiło kilka uchybień proceduralnych, ale zmiana władzy była legalna, a przede wszystkim zgodna z konstytucją. Dodatkowo, nie istnieją żadne dowody na wsparcie pieniężne protestujących ze strony zachodnich państw, co więcej, wszystkie oskarżane o podobne zabiegi państwa zachodnie bez wahania zdementowały tego typu podejrzania.

Powyższe wypowiedzi Władimira Putina, po porównaniu ich z autentycznymi zdarzeniami, umożliwiają przyjęcie hipotezy stwierdzającej, że jego wypowiedzi w niskim stopniu wiarygodnie odwzorowują rzeczywistość polityczną. Dowodzą o odmiennym postrzeganiu rzeczywistości przez rosyjskiego prezydenta i wykorzystywaniu poszczególnych sytuacji do konstruowania teorii spiskowych, mających potwierdzać rzekomą ukrytą działalność ze strony państw zachodnich.

Analizując charakter wypowiedzi rosyjskiego prezydenta, okoliczności w jakich są wygłaszane, można dojść do wniosku, że są one skrupulatnie planowane i żadna kwestia nie jest w nich poruszona przypadkowo, bez określonego celu. Władimir Putin jest byłym oficerem KGB, przez lata był uczony jak się wypowiadać i zachowywać (Kuczyński, 2014). Nic co mówi czy czyni Putin nie jest oczywiste, w każdym jego zdaniu jest ukryte dno, a gdy się uśmiecha albo złości, nie można stwierdzić czy jest to prawdziwe. Każdy ruch wykonuje uważnie i nieprzypadkowo, w taki sposób, aby był odczytany tak jak on tego pragnie. Jego celem jest to, aby był widziany jako człowiek, który przywróci dawną świetność Rosji, niczym za czasów carskich, chce być silnym przywódcą, który budzi respekt, podziw, a nawet strach. Można stwierdzić, że już to osiągnął, bowiem w taki sposób postrzegany jest przez większość Rosjan, ale również przez wielu przywódców innych państw, których nieobliczalność Putina wędza w zaniepokojenie.

Wypowiedzi Putina, zwłaszcza te głoszone na terenie Federacji Rosyjskiej, podczas konferencji prasowych czy różnego rodzaju orędzi, mają na celu zaspokojenie potrzeb określonych odbiorców, dokładniej rosyjskiego społeczeństwa i prorosyjskiej części mieszkańców Ukrainy. Przez zachodnich odbiorców są odczytywane jako fałszywe, zakłamane informacje, jednak nie oni są jego politycznym targetem. Putin, zdając sobie sprawę z tego faktu i krytyki w zachodnich mediach, tym bardziej zaostrza swą antyzachodnią narrację wypowiedzi.

Orędzia wygłaszane przez Putina są nasycone odwołaniami do historii, lat świetności Rosji, nawoływaniem do walki z wrogiem i do trwającej wielkości narodu rosyjskiego. Podczas orędzia do Zgromadzenia Federalnego z 4 grudnia 2014 roku, nie zabrakło również tego typu akcentów. „W tym roku przeszliśmy przez próby, które mogły się powieść tylko dzięki zjednoczonemu społeczeństwu; udało się to tylko dzięki wam, obywatelom Federacji Rosyjskiej – mówi. – Tysiącletnia droga naszej ojczyzny jest spójna. Wiemy, że wszystko możemy uzyskać – dodaje” (TVN24, 2014). Tego typu ozdobniki mają na celu wzmocnienie patriotyzmu wśród Rosjan i wzbudzenie w nich poczucia sprawczości, a powrót do historii ma pokazać, że Rosja jest krajem silnym, który pomimo wielu trudności zawsze osiąga swój cel i odradza się jeszcze bardziej wzmocniony.

Kolejno, gdy prezydent Rosji mówi o „dobrowolnych” prośbach mieszkańców Krymu, o to, aby Rosja podjęła interwencję na półwyspie i zestawia te wydarzenia z odległą przeszłością – chrztem przyjmowanym

przez księcia Władimira na Krymie (Ibidem), ma tłumaczyć wśród obu narodów, słuszność działań FR na Krymie, ale również pokazać prorosyjskiej części społeczeństwa ukraińskiego, że Rosja jest krajem łaskawym, który służy pomocą w każdej sytuacji i że Ukraińcy zawsze mogą polegać na Federacji Rosyjskiej. Prezydent Władimir Putin jest świadomy tego, że na wschodzie i południu Ukrainy dominują rosyjskie media, dlatego też, niebezzasadnie opiniotwórcze środki masowego przekazu są jednym z narzędzi prowadzenia wojny, w tym przypadku wojny informacyjnej. Jest to jeden ze sposobów destabilizacji Ukrainy (Kuczyński, 2014) i pogłębienia istniejącego podziału narodu ukraińskiego. Bazowanie na wartościach historycznych i sakralnych poprzez wspomnienie chrztu na Krymie i wspólnej historii ma za zadanie podbudować w Ukraińcach prorosyjskie nastroje i wspólne więzi, aby zrozumieli, że aneksja półwyspu krymskiego jest w pełni uzasadniona i nie stanowi naruszenia suwerenności i granic Ukrainy. Dalej, gdy Putin wspomina o pomocy ekonomicznej ze strony Rosji i wylicza kredyty jakie rosyjskie koncerny przyznały Ukrainie oraz nie zapomina przy tym skrytykować Zachodu za brak tego typu wsparcia (TVN24, 2015) – pokazuje społeczeństwu ukraińskiemu, że Rosja dobrowolnie wspomaga ich kraj, a przez wzgląd na wspólną historię i więzi, dobro Ukrainy zawsze będzie leżało w interesie FR, w przeciwieństwie do Zachodu, którego intencje nie są prawdziwe ani wiążące i nie należy oczekiwać żadnych pozytywnych przedsięwzięć ze strony przywódców państw zachodnich. Poprzez atak na kraje zachodnie Putin chce wzbudzić w ukraińskim społeczeństwie brak zaufania do Zachodu, a co się z tym wiąże, do publikowanych przez Zachód prawd na temat aneksji krymskiej i działań Moskwy na Ukrainie oraz wszelkich raportów o naruszeniach praw człowieka i prawa międzynarodowego, na tym terytorium, przez władze rosyjskie.

Rosyjski prezydent podkreśla wagę wyznawania tradycyjnych wartości oraz walkę o niezależność, obronę autentyczności rosyjskiej kultury i suwerenności kraju po to, aby sankcje nie były odbierane przez naród jako skutki niepoprawnej polityki Putina, lecz jako próby zatrzymania Federacji Rosyjskiej w jej wzmacnianiu się i przykład polityki powstrzymywania Rosji przez Zachód. „Jesteśmy w stanie sprostać każdemu wyzwaniu czasów, i zwyciężyć” (Ibidem), „idą ciężkie czasy, rodacy, ale jesteśmy najlepsi na świecie, więc damy radę” (Szostakiewicz, 2014) – taki ma być morał orędzia, a podobne zapewnienia ze strony głowy państwa mają pokrzepić, uspokoić obawy społeczeństwa rosyjskiego i odwrócić jego uwagę od trudnej sytuacji gospodarczej, w jakiej znajduje się Rosja.



Analiza powyższych fragmentów wypowiedzi W. Putina i wskazanie ich cech charakterystycznych, doskonale pokazuje, że są one kierowane do określonych grup – społeczeństwa rosyjskiego i prorosyjskiej części społeczeństwa Ukrainy. Putin zwraca się do Rosjan jako do silnego, dostojnego narodu, który ma potencjał, aby osiągnąć szereg sukcesów, na drodze politycznej i militarnej, oraz musi zaważczyć o szacunek, który mu się należy. Prezydent Rosji szerzy swego rodzaju mesjanizm narodu rosyjskiego, aby obudzić lub podtrzymać patriotyzm wśród Rosjan, tak by mieli wysokie poczucie własnej wartości, a dalej byli gotowi walczyć o dobro Federacji ponad wszystko. Jeśli chodzi o kwestię narodu ukraińskiego, Putin w swoich przemówieniach zwraca się do nich jak do braci, podkreśla wspólną historię, więzi i tradycje, przy tym zaznacza wielokrotnie jakie terytorium jest kolebką tej wspólnoty. Jednak można odnieść wrażenie, że prezydent Rosji nie mówi do Ukraińców jako równym sobie, lecz za każdym razem z pozycji wyższości, jakoby od początku próbował im przypominać kto w tej relacji posiada władzę.

Wojna na Ukrainie została określona przez znawców i badaczy dziedziny wojskowości jako wojna hybrydowa (Pachucki, 2014). Jej hybrydowość objawiała się nie tylko na podłożu militarnym, ale również, można rzec nawet, że w pierwszej kolejności, była to wojna informacyjna. Wojna informacyjna w tym przypadku polegała na wysyłaniu sprzecznych sygnałów do opinii publicznej i w rezultacie na sterowaniu społeczeństwem. Rosja prowadząc wojnę na Ukrainie złamała liczne umowy międzynarodowe i konwencje, w tym konwencję genewską określającą cywilizowane zasady prowadzenia wojny, jednak odbywało się to przy ogólnej akceptacji rosyjskiej i prorosyjskiej opinii publicznej (Ibidem). Miała na to wpływ dezinformacja społeczeństwa, przy użyciu narzędzi wojny informacyjnej, m.in. właśnie powyższych wypowiedzi prezydenta Rosji. Wcześniejsze nakierowanie społeczeństwa nadszarpnęło jego morale, przez co łatwiej było uzyskać przyzwolenie, a czasem nawet poparcie dla np. wysyłania nieoznakowanych żołnierzy na terytorium Ukrainy i Naddniestrza (Ibidem). Prawdopodobnie, nawet żołnierze rosyjscy wzięci do niewoli ukraińskiej nie byli świadomi swojego udziału w wojnie, bowiem funkcjonowali zgodnie z przekonaniem, że nadal biorą udział w ćwiczeniach (Ibidem). Ta sytuacja pokazuje na jaką skalę Kreml dezinformował społeczeństwo, że można wręcz odnieść wrażenie, że funkcjonowali oni w odmiennej rzeczywistości, w większości przypadków nie będąc tego świadomymi.



## **Zakończenie**

Na potrzeby weryfikacji powyższych hipotez została przeprowadzona analiza wypowiedzi Władimira Putina, a ich wybrane fragmenty zacytowane i zestawione z rzeczywistymi wydarzeniami oraz zinterpretowane pod kątem ich celów. Wszystkie zbadane elementy jednoznacznie wskazują na potwierdzenie sformułowanych hipotez i dowodzą niskiej wiarygodności wypowiedzi prezydenta Rosji i nakierowaniu ich na określonych odbiorców. Na podstawie analizy treści orędzi i fragmentów przemówień Putina wytypowano ich cechy charakterystyczne, które świadczą o zamierzonym fałszywym przedstawianiu rzeczywistości, w celu wywierania wpływu i zaspokojenia potrzeb rosyjskiego narodu i prorosyjskiej części ukraińskiego społeczeństwa. Relacje rosyjsko-ukraińskie mają zaś charakter despotyczny, świadczy o tym chęć kontrolowania i narzucania ze strony Rosji decyzji politycznych Ukrainie. W przypadku odmiennych poglądów Rosja działa ofensywnie i przedstawia negatywny wpływ zachodnich partnerów na ukraińskie społeczeństwo.

Federacja Rosyjska od wielu lat była postrzegana jako gracz na arenie międzynarodowej, który w sposób nieprzewidywalny prowadzi działania polityczne, jednak nikt nie przypuszczał jak wysoki pułap osiągnie zachwałność Rosji w 2014 roku. Aneksja Krymu i działania Rosji na Ukrainie są dowodem na bezprecedensowość i brak zahamowań prezydenta Putina, którego podejście i przekonanie o słuszności własnych i państwowych racji, doprowadza do zniszczenia wszelkich ustaleń i wysiłków dyplomatycznych podejmowanych od okresu zimnej wojny. Zajmując Krym Putin pokazuje, że w rzeczywistości prawo międzynarodowe nie ma znaczenia i można naruszać suwerenność państwa pod pretekstem dbania o interesy państwowe i własnych obywateli. Prezydent Rosji w sposób umiejętny prowadzi wojnę informacyjną, a jego wypowiedzi sprawiają, że naród rosyjski przyzwala na takie działania i nie zauważa w nich nic niestosownego. Federacja Rosyjska i stojący na jej czele Władimir Putin podejmując tego typu działania udowadnia światu, że posiada władzę i osiągnie każdy zamierzony cel. Aby uniknąć gorszych scenariuszy, Zachód, szczególnie państwa przynależące do Unii Europejskiej powinny zastanowić się i wypracować wspólną strategię działania wobec Rosji. Zacząć mówić otwarcie o Rosji jako o zagrożeniu, przestać ulegać manipulacjom i wierzyć, że Kreml zmienia swoją dewizę i kierunek działań. Należy również szukać alternatywnych strategii gospodarczych, ponieważ każda umowa

ekonomiczna z Moskwą będzie szkodziła nowej dyplomacji, ponadto stanie się kolejnym narzędziem przewagi FR i usprawiedliwi, a nawet wybieli zbrodnicze działania rosyjskich Sił Zbrojnych (Tenzer, 2018). Należy podjąć bezwzględne i radykalne środki powstrzymywania Rosji, w tym przypadku sankcje nie wpłynęły na zmianę kierunku polityki Rosji, chodzi o dążenie do „stworzenia międzynarodowej siły militarnej” (Ibidem) zdolnej do ofensywnego przeciwstawienia się FR. Nie można pozwolić na budowanie nowego prawa międzynarodowego opartego na zbrodniach wojennych, sile i łamaniu ogólnie obowiązujących i ustanowionych wcześniej zasad.

## **Bibliografia**

- Baczyńska-Rostkowska A. (2010), *Co buduje wiarygodność*, <http://www.pasjonaci.com.pl/co-buduje-wiarygodnosc/>.
- Czaja J. (2015), *Niektóre aspekty prawne i polityczne kryzysu ukraińskiego i jego wpływ na bezpieczeństwo międzynarodowe*, „Bezpieczeństwo. Teoria i praktyka”, nr 1.
- Eltchaninoff M. (2015), *Co ma Putin w głowie?*, Wydawnictwo Studio EMKA, Warszawa.
- Fakt24 (2014), *Tak kłamie Putin*, <https://www.fakt.pl/wydarzenia/polityka/tak-klamie-putin/ctj8p5y>.
- Goworko-Składanek B. (2016), *Media i polityka w Rosji. Stan badań nad zaufaniem Rosjan do mediów*, [https://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/bitstream/11320/6156/1/B\\_Goworko-Skladanek\\_Media\\_i\\_polityka\\_w\\_Rosji.pdf](https://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/bitstream/11320/6156/1/B_Goworko-Skladanek_Media_i_polityka_w_Rosji.pdf).
- Grzebyk P. (2014), *Aneksja Krymu przez Rosję w świetle prawa międzynarodowego*, „Sprawy Międzynarodowe”, nr 1.
- Kuczyński G. (2014a), *Na Ukrainie przesładują Rosjan? Kreml zmyślił pretekst do interwencji*, „TVN24”, z dnia 2.05.2014, <https://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/na-ukrainie-przesladuja-rosjan-kreml-zmyslil-pretekst-do-interwencji,422511.html>.
- Kuczyński G. (2014b), *Uwierzył we własną propagandę? 10 kłamstw Putina z konferencji prasowej*, „TVN 24”, z dnia 4.03.2014, <https://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/uwierzyl-we-wlasna-propagande-10-klamstw-putina-z-konferencji-prasowej,404329.html>.
- Newsweek (2014), *Kłamstwa Putina o Ukrainie*, <https://www.newsweek.pl/swiat/wladimir-putin-klamstwa-o-ukrainie-newsweekpl/fj4xg2f>.
- Pachucki J. (2014), *Rosyjska wojna informacyjna w kontekście aneksji Krymu*, <http://www.debata.olsztyn.pl/wiadomoci/polska/3646-rosyjska-wojna-informacyjna-w-kontekscie-aneksji-krymu-kafelek.html>.

- PolsatNews.pl (2017), *10 tysięcy ofiar śmiertelnych konfliktu na Ukrainie*, <https://www.polsatnews.pl/wiadomosc/2017-02-21/10-tysiecy-ofiar-smiertelnych-konfliktu-na-ukrainie/>.
- President of Russia (2014), *News conference of Vladimir Putin*, <http://en.kremlin.ru/events/president/news/47250>.
- Rada Unii Europejskiej (2019), *Unijne sankcje w odpowiedzi na kryzys na Ukrainie*, <https://www.consilium.europa.eu/pl/policies/sanctions/ukraine-crisis/>.
- Sputnik24 (2016), *23 grudnia: coroczna konferencja prasowa Władimira Putina*, <https://pl.sputniknews.com/swiat/201612164441284-putin-konferencja-prasowa/>.
- Szostkiewicz A., *Orędzie prezydenta Putina do narodu*, „Polityka”, z dnia 4.12.2014, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/swiat/1601701,1,oredzie-prezydenta-putina-do-narodu.read>.
- Tenzer N. (2018), *Bilans klęski. Zachód kontra Rosja*, <https://wszystkoconajwazniejsze.pl/nicolas-tenzer-zachod-kontra-rosja-bilans-kliski/>.
- TVN24 (2014), *Putin: próby tworzenia przez USA tarczy antyrakietowej w Europie to zagrożenie dla Rosji*, <https://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/putin-przemowil-do-narodu-oredzie-prezydenta-rosji,495594.html>.
- TVN24 (2015), *Rosyjskie samoloty „straszą” nad Bałtykiem. Latają bez podania planu, nie odpowiadają*, <https://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/cztery-razy-wiecej-przechwycen-rosyjskich-samolotow-nad-baltykiem,511091.html>.
- Urzędowska M. (2014), *Putin anektuje Krym: Był i będzie częścią Rosji. A Rosjan na Ukrainie zawsze będziemy bronić*, „Wyborcza”, [http://wyborcza.pl/1,75399,15641814,Putin\\_anektuje\\_Krym\\_\\_Byl\\_i\\_będzie\\_czescia\\_Rosji\\_\\_A.html](http://wyborcza.pl/1,75399,15641814,Putin_anektuje_Krym__Byl_i_będzie_czescia_Rosji__A.html).
- Wprost (2014), *„Liczymy na dialog”. Coroczna konferencja Putina*, <https://www.wprost.pl/swiat/485678/Liczymy-na-dialog-Coroczna-konferencja-Putina.html>.

---

## The Credibility of Vladimir Putin's Statements about the Relationships between Russia and Ukraine: The Study of Annual News Conferences

### Summary

The main research objective of this article was to determine the level of credibility of Vladimir Putin's statements concerning Russian-Ukrainian relations. The subordinate goal was to identify the types of Russian-Ukrainian relations and the way of presenting Ukraine with the statements of the Russian president. An in-depth study of the content of the transcripts of the Russian President's speeches during the annual press conferences at the turn of 2014–2016 and articles on the subject allowed to realize the set goals and verify the research hypotheses. The following research problems were

answered: What was the level of credibility of Putin's statements on Russian-Ukrainian relations during the annual press conferences? What was the specific level of credibility? And what types of Russian-Ukrainian relations are present in Vladimir Putin's statements? How does Putin talk about the Ukrainian state during his public speeches? The above research problems are important from a cognitive point of view, because their resolution outlined the degree of credibility of the president's statements, their dynamics and variability depending on the situation and the type of interlocutor and allowed to show the differences between the reality and the words uttered by Putin. In the article selected postulates were compared with real events using the desk research method. The technique that made it possible to implement the essence of the existing content is a qualitative analysis of the content of Putin's speech transcripts.

**Key words:** Russian Federation, Ukraine, conferences, credibility, Russian-Ukrainian relations

### **Informacja o autorze**

**Dagmara Gierasieńska** [dagmara.gierasinska@gmail.com] – licencjat, Wydział Nauk Politycznych i Dziennikarstwa, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

